

ISIS PODBIJA TIKTOKA? CHIŃSKA PLATFORMA PODEJMUJE WALKĘ Z PROPAGANDĄ

TikTok walczy z propagandą Państwa Islamskiego (IS), która zaczęła pojawiać się na tej platformie społecznościowej. Wykryto tam 24 konta, na których znajdowały się nagrania przedstawiające m.in. ciała ofiar terrorystów - informuje The Wall Street Journal.

Wśród treści, które powiązane z IS konta zamieszczały na TikToku znajdowały się również materiały wideo przedstawiające osoby śpiewające pieśni propagandowe Państwa Islamskiego oraz kobiety wspierające "ideologię dżihadystyczną". Jak pisze dziennik, filmy często opatrzone były typowymi dla TikToka efektami graficznymi serduszek i gwiazdek zalewających ekran.

TikTok usunął powiązane z IS profile. Platforma podkreśliła, że promocja organizacji terrorystycznych i przestępczych oraz dystrybuowanie treści propagandowych stoją w sprzeczności z jej regulaminem.

Serwis The Next Web informuje, że żadne z wykrytych kont, które emitowały treści IS na TikToku nie zdobyło znaczącej popularności. Kilka profili zgromadziło jednak ponad 1000 obserwatorów, a jeden z filmów wideo, które na nich opublikowano, otrzymał 68 polubień od użytkowników.

TNW wskazuje również, że TikTok usunął filmy i konta powiązane z IS dopiero po ich wskazaniu przez "WSJ" i przesłaniu do moderacji platformy. Serwis podkreśla, że większość użytkowników TikToka to osoby bardzo młode, które są podatne na propagandę, co ewidentnie chce wykorzystać Państwo Islamskie. Nowojorski dziennik odnotował z kolei, że niektóre ze znalezionych kont kierowały swoje treści w szczególności do młodych kobiet.

Według The Next Web, TikTok staje się coraz bardziej upolityczniony wraz ze wzrostem popularności tej platformy. W ubiegłym tygodniu, jak twierdzą media, aplikacja zaczęła zaniżać widoczność treści promujących postać obecnego prezydenta USA Donalda Trumpa. Wcześniej natomiast według informacji podawanych m.in. przez serwis Cnet TikTok blokował w różnych regionach świata określone treści, takie jak materiały powiązane np. z tematyką mniejszości LGBT (Turcja) czy krytykujące politykę chińskiego rządu